

POŁOŻENIE KLASY ROBOTNICZEJ ŚLĄSKA ZAOLZIAŃSKIEGO
październik 1938 — wrzesień 1939

Kwestia tzw. Zaolzia przyciąga od wielu lat uwagę historyków polskich i czechosłowackich. W dotychczasowych badaniach na plan pierwszy wysuwno problematykę międzynarodową, rozpatrując dzieje kwestii zaolziańskiej przede wszystkim z punktu widzenia stosunków między Polską a Czechosłowacją w okresie międzywojennym. Dzieje wewnętrzne Śląska cieszyńskiego w granicach Republiki Czechosłowackiej, a następnie podczas krótkotrwałej przynależności Zaolzia do Rzeczypospolitej Polskiej pozostają niemal nieznanie. Zwłaszcza problematyka gospodarcza pozostała na marginesie zainteresowań historyków.

Celem tego artykułu jest zarysowanie zagadnień związanych z położeniem klasy robotniczej Zaolzia w ciągu niespełna roku, podczas którego obszar ten znajdował się w granicach państwa polskiego. Nieuniknione będzie przy tym poruszenie niektórych spraw ogólniejszej natury.

Pod względem gospodarczym terytorium, o którym mowa, nie stanowiło odrębnej całości. Jedyłą jego cechą charakterystyczną było występowanie znacznego odsetka ludności polskiej. Jednak nawet i pod tym względem teren zajęty przez Polskę w październiku 1938 r. był nader zróżnicowany. Obok gmin, w których ludność polska stanowiła przeszło połowę mieszkańców, składały się nań gminy o większości czechoskiej. Jedyńm więc względem, który usprawiedliwia wyodrębnienie tego obszaru dla celów badawczych, jest fakt, że został on przyłączony do Polski. W polskim piśmiennictwie przed 1939 r. przyjęła się dla tego terytorium nazwa Zaolzie. Nie jest ona zbyt szczęśliwa, gdyż wyraża jedynie położenie geograficzne w stosunku do Śląska polskiego; co więcej, posiada określone zabarwienie emocjonalne. Ponieważ jednak nie mamy innego zwięzłego określenia, posługiwać się będziemy nazwą Zaolzie jako terminem technicznym, oznaczającym terytorium zajęte przez Polskę w 1938 r. Obejmowało ono obszar 874,1 km², a mieszkało tam według szacunku na dzień 1 stycznia 1939 r. 258 tys. osób¹.

Granica między Polską a Czechosłowacją na Śląsku Cieszyńskim została ustalona decyzją Konferencji Ambasadorów z 28 czerwca 1920. W powiatach, które weszły w skład Czechosłowacji, zamieszkiwała dość znaczna liczba Polaków.

Kwestie etnograficzne nie wyczerpują wprawdzie źródeł konfliktu między sąsiednimi państwami, jednakże istnienie znacznej liczby Polaków na Śląsku czechoskim stało się walnym argumentem wyzyskiwanym przez stronę polską, a zarazem istotnym problemem politycznym dla Czechosłowacji.

Ścisłe ustalenie struktury narodowościowej Śląska cieszyńskiego nie jest sprawą łatwą. Statystyki sprzed pierwszej wojny światowej mają

¹ Notatka Pracowni Kartograficznej Instytutu Spraw Narodowościowych AAN, PRM akta grupowe 140—16.

jedynie walor przybliżonej informacji. Według danych spisu ludności z 1910 r. na ziemiach, zajętych przez Polskę w 1938 r., znajdowało się 124 tys. Polaków, 33 tys. Czechów, 22 tys. Niemców oraz 4,5 tys. obco-krajowców². Wyniki spisów ludności przeprowadzonych w latach 1921 i 1931 przez władze czechosłowackie mają charakter tendencyjny. Podczas obliczania wyników spisu stosowano podział na dwie grupy: obywateli republiki oraz cudzoziemców. Szczegółowe zestawienia oraz obliczenia struktury narodowościowej zostały przeprowadzone jedynie dla obywateli czechosłowackich. Tymczasem ludność polska na Śląsku cieszyńskim napotkała bardzo poważne przeszkody przy staraniach o przyznanie obywatelstwa, co spowodowało, że znaczna jej część figurowała w statystykach jako cudzoziemcy³. Spowodowało to sztuczne obniżenie odsetka Polaków.

Według nader prawdopodobnych szacunków W. Łopuszyńskiego, w 1921 r. ludność polska stanowiła 68,4% ogółu mieszkańców pow. Cieszyn, 43,2% pow. Frysztat, 8,7% pow. Frydek i 9,8% miasta Frydek. Ogółem liczba Polaków sięgała wówczas 115 tys. osób⁴. Polacy przeważali wyraźnie w sądowym powiecie jabłonkowskim, natomiast nieznacznie w sądowych powiatach cieszyńskim i frysztackim.

Większość mieszkańców Śląska cieszyńskiego utrzymywała się z pracy w przemyśle i w górnictwie. Najwyższy odsetek pracujących w tych działach wykazywali Polacy (w 1921 r. 55,9%, podczas gdy Czesi 55,3%, a Niemcy 42,1%); prawdopodobnie w rzeczywistości odsetek utrzymujących się z przemysłu i górnictwa wśród ludności polskiej był nieco wyższy⁵. Zauważyć przy tym należy, że przytłaczającą większość wśród Polaków, utrzymujących się z wymienionych dziedzin gospodarki, stanowili robotnicy (92,2%). Także i w pozostałych działach zawodowych grupa ta stanowiła znaczny odsetek wśród ludności polskiej. W sumie można więc stwierdzić, że wśród Polaków na czeskim Śląsku cieszyńskim przeważali robotnicy. Podobna była również struktura społeczna ludności czeskiej, z tym istotnym wyjątkiem, że Czesi przeważali wśród stałej kadry wojskowych i tworzyli największy odsetek wśród pracowników samorządowych. Natomiast wśród Niemców stosunkowo większy był odsetek przedsiębiorców i urzędników.

Okoliczności związane z podziałem Śląska Cieszyńskiego między Polskę a Czechosłowację wywarły wpływ na zaostrenie się antagonizmów narodowych między Polakami a Czechami.

Dwa podstawowe elementy składały się na przyczyny konfliktów. Jeden z nich to niewątpliwe upośledzenie ludności polskiej, w Czecho-

² „Śląskie Wiadomości Statystyczne” 1938 nr 10, dodatek 1, s. 371.

³ Poseł Czechosłowacji w Warszawie P. Maxa pisał 16 V 1923 do Ministerstwa Spraw Zagranicznych CSR: „Nie ma wątpliwości co do tego, że przedłużającym się załatwianiem podań o opcję zawiniono także z naszej strony, iż wielu Polaków mających uprawnienia do čl. obywatelstwa stało się «cudzoziemcami». I obserwator tak obiektywny jak p. naczelnik sekcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr Polák, były przewodniczący subdelegacji czechosłowackiej dla Cieszyńskiego, Spisza i Orawy w rozmowach prywatnych z podpisanym nie tał swego sądu, czerpanego z dokładnej znajomości rzeczy zdobytej na miejscu, że bardzo często nasze organy administracyjne w Cieszyńskiem krzywdziły Polaków i że często decyzje urzędów nie odpowiadały tekstowi i duchowi naszych rzeczywiście demokratycznych ustaw”. AMZV Praha, II sekcje, t. 93.

⁴ W. Łopuszyński, *Struktura zawodowa i narodowościowa ludności czeskiego Śląska Cieszyńskiego*. Warszawa 1938 (maszynopis w Bibliotece SGPiS), s. 46, 50—51.

⁵ Dane o strukturze ludności w 1921 r. wg *Československá statistika* sv. 22, řada VI (Sčítání Lidu II díl 4 č.).

słowacji wbrew obowiązującemu ustawodawstwu⁶. Szczególnie dotkliwie odczuwano ograniczenia wobec polskiego szkolnictwa, upośledzenie Polaków przy zatrudnianiu oraz postępującą czechizację kościoła⁷. Zwłaszcza w latach kryzysu gospodarczego robotnicy polscy, z których wielu nie posiadało nadal obywatelstwa czechosłowackiego, zwalniani byli z pracy. Tym samym bezrobocie wśród Polaków było większe niż wśród Czechów.

Drugim elementem stały się nastroje irredentystyczne wśród ludności polskiej. Władze czechosłowackie były nader czułe na punkcie wszelkiej działalności zmierzającej do naruszenia całości republiki, niejednokrotnie wykazując niewątpliwą przesadę, toteż zapewne precegniały wpływy tego rodzaju programu politycznego. J. Chlebowczyk słusznie zwraca uwagę na lojalny stosunek wielu polskich działaczy politycznych do republiki⁸, lecz spotykali się oni z nieufnością polityków czeskich. Powstanie i rozwój nastrojów irredentystycznych wśród Polaków zaolziańskich spowodowane zostało w znacznej mierze przez nacjonalistyczną politykę władz czeskich. W latach trzydziestych pogorszenie się położenia ludności polskiej zbiegło się z usiłowaniami dyplomacji polskiej, by tę kartę wygrać przeciw Republice.

Tak bolesne antagonizmy narodowe ułatwiły zrealizowanie projektów przyłączenia Zaolzia do Polski. Państwo polskie lat trzydziestych wystąpiło bowiem jako obrońca praw narodowych ludności polskiej zamieszkującej ten teren wobec władz Republiki.

Bezpośrednie przygotowania do zajęcia Zaolzia podjęte zostały w połowie września 1938 r. 17 września wojewoda śląski M. Grażyński po powrocie z Warszawy zwołał w Katowicach konferencję, która zapoczątkowała prace nad organizacją władz polskich na obszarze, który miał zostać zajęty⁹. Zarazem organizowano liczne manifestacje antyczeskie, przy czynnej pomocy policji¹⁰. Analogiczne demonstracje oraz ekscesy antyczeskie organizowano również za Olzą¹¹.

Wśród fali narastających nastrojów nacjonalistycznych podjęta została akcja dyplomatyczna, uwieńczona ultimatum polskim z 30 września. Rząd Republiki Czechosłowackiej zmuszony był je przyjąć. Porozumienie przewidywało, że wojska polskie rozpoczną zajmowanie terenu Zaolzia

⁶ Por. w tej sprawie J. Chlebowczyk, *Niektóre problemy mniejszości polskiej w Czechosłowacji w okresie międzywojennym*. „Zaranie Śląskie” 1967, nr 4; *Češi a Poláci v minulosti* t. 2. Praha 1967, s. 538.

⁷ Prasa polska poświęcała tym sprawom wiele miejsca. Np. według danych Instytutu Spraw Narodowościowych w latach 1918—33 liczba proboszczów Polaków spada z 18 do 11, zaś liczba proboszczów Czechów wzrosła z 6 do 15; stało się tak w wyniku obejmowania parafii polskich przez księży Czechów. W. S-ki, *Czechizacja polskich parafii katolickich*. „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 4. Charakterystycznym dokumentem w tej sprawie jest pismo ministra szkolnictwa i oświaty ludowej CSR do Prezydium Rady Ministrów z dnia 30 I 1936, w którym m.in. zostały omówione starania władz czeskich, by zwiększyć wpływy czeskie na szkoły polskie oraz na administrację kościelną na Śląsku Cieszyńskim. AMZV Praha, II sekce, t. 459.

⁸ Por. cytowany artykuł J. Chlebowczyka.

⁹ Sprawozdanie naczelnika wydziału prezydzialnego E. Kostki z czynności przygotowawczych dla zorganizowania administracji na Zaolziu. WAP Katowice. UWŚI Wyd. Prezyd. 1152.

¹⁰ Sprawozdanie z działalności Policji Województwa Śląskiego przy zajmowaniu Śląska za Olzą. WAP Katowice. UWŚI Wyd. Prezyd. 1154.

¹¹ Por. J. Kozieński, *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1932—1938*. Poznań 1964, s. 278—279; *Češi a Poláci* t. 2, s. 606; M. Turlejska, *Rok przed klęską (1 września 1938 — 1 września 1939)*. Wyd. II. Warszawa 1962, s. 102—103.

2 października, jednakże w Cieszynie powstała polska Straż Obywatelska, która podjęła akcję przeciw policji i wojsku czechosłowackim, wskutek czego władze czechosłowackie zmuszone zostały do prośby o przyspieszenie zajęcia tego miasta. 1 października o godz. 23 wkroczył do Cieszyna pluton policji polskiej. W ciągu następnego tygodnia zajęto całe Zaolzie; 8 października władze polskie obsadziły Bogumin¹².

Akcja wojskowa na Zaolziu spotkała się z przychylnym przyjęciem polskiej prasy, nawet opozycyjnej; odmienne stanowisko zajęli komuniści¹³. Także w świadomości znacznej części społeczeństwa wydarzenia te oceniano jako wyzwolenie mieszkańców Zaolzia spod ucisku czeskiego. Właszcza silnie takie nastroje przejawiały się na Śląsku¹⁴. Był to owoc nacjonalistycznej polityki i propagandy obu stron uwikłanych w konflikt. Zarazem jednak nie oznaczało to poparcia całokształtu polityki rządu Rzeczypospolitej wobec Czechosłowacji¹⁵. Pojawiły się także nastroje obawy przed rozpętanem wojny, widoczne zwłaszcza w województwach centralnych i wschodnich (zakopywanie na wsi produktów żywnościowych, wycofywanie wkładów oszczędnościowych z instytucji kredytowych itp.). W wojsku zdarzył się jeden wypadek poważniejszej niesubordynacji, połączonej z próbą demonstracji politycznej (na terenie Sosnowca), której nie zdołała opanować policja ani oficerowie; prawdopodobnie stało się to pod wpływem komunistów¹⁶.

Wkraczające oddziały witane były uroczyscie przez ludność polską, która aneksję Zaolzia traktowała jako wyzwolenie spod ucisku narodowego. W ślad za wojskiem, mimo prób przeciwdziałania ze strony policji, napływały osoby cywilne. Częściowo pobudką była ciekawość, jednakże z nieunormowanej sytuacji korzystały również elementy wątpliwe. Sprawozdanie policji informuje, że po przełamaniu kordonu policji broniącego dostępu do Cieszyna czeskiego (który odtąd miał się nazywać Zachodnim) „...zajęte zostały przez publiczność wszystkie lokale i restauracje i pomimo zakazu wyszynku Cieszyn nie widział tylu pijanych co tego dnia. Policja nie mogąc stosować na ogół środków drastycznych nie mogła zaprowadzić należytego porządku“¹⁷. Rozpoczęło się też wykupywanie towarów ze sklepów.

Zamieszanie panujące na Zaolziu potęgowała działalność czeskich grup bojowych oraz policji polskiej. Jak można się domyślać, rząd Republiki Czechosłowackiej decydując się na przyjęcie ultimatum pragnął, by przekazanie administracji na okupowanym terytorium odbyło się sprawnie oraz w jak największym porządku, jak również, by okrojone państwo zdołało ukształtować możliwie dobre stosunki z Polską. Wskazuje na to przebieg przejmowania administracji przez władze polskie oraz podejmowane później kroki dyplomatyczne. Nastroje wśród społeczeństwa czeskiego były jednak zdecydowanie odmienne¹⁸. Nic dziwnego, że

¹² Por. Sprawozdanie z działalności Policji...

¹³ Por. B. Ratyńska, *Polska opinia publiczna wobec Monachium w świetle prasy*. Warszawa 1959. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (maszynopis powielany). Dokumentację w tej sprawie por. *Opinia polska wobec Monachium w świetle prasy*. Oprac. B. Ratyńska. Warszawa 1959. (Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, zeszyty historyczne nr 9 (maszynopis powielany)).

¹⁴ Por. Sprawozdanie z okresu przygotowań na wypadek akcji zbrojnej. z dnia 19 XII 1938 r. sporządzone dla Szefa Sztabu Głównego. CAW, Sekor 52.

¹⁵ Por. Ratyńska, op. cit.,

¹⁶ Sprawozdanie z okresu przygotowań na wypadek akcji zbrojnej.

¹⁷ Sprawozdanie z działalności Policji...

¹⁸ Por. np. W. Witos, *Moja tułaczka*. Warszawa 1967, s. 497—498.

w tych warunkach zaczęły się mnożyć zamachy na polską policję, polskie restauracje itd. W środowisku czeskich nacjonalistów powstała nielegalna organizacja Slezský odboj, która organizowała zarówno antypolską propagandę, jak też i akcje bojowe. Według twierdzeń władz polskich na terenie Czechosłowacji działała nielegalna radiostacja. W kołach nacjonalistycznych wysunięto nawet hasło dokonania odwetu na Polsce wspólnie z Niemcami¹⁹. Akty terroru stały się pod pewnymi względami wodą na młyn niektórych polityków polskich. Służyły one bowiem jako uzasadnienie dla posunięć polskich przeciw Czechom, o czym systematycznie informowano ambasadę Czechosłowacji w Warszawie²⁰.

Od pierwszych chwil ustanowienia polskiej administracji na Zaolziu rozpoczął się terror skierowany przeciw Czechom. Urzędnicy, nauczyciele, personel techniczny, opuszczał Zaolzie, udając się na ziemie pozostałe w granicach Republiki Czechosłowackiej. 11 października ukazało się obwieszczenie o ułatwieniach dla Czechów emigrujących do Republiki, a zarazem policja rozpoczęła akcję, by skłonić ich do wyjazdu²¹. Rozpoczęto aresztowania. Na porządku dziennym były napady na Czechów, wybijanie im okien itp. Osoby zatrzymane przez policję niejednokrotnie ulegały maltretowaniu fizycznemu. Miały miejsce zabójstwa²².

Stwierdzić należy, iż wśród odpowiedzialnych czynników polskich nie było jednolitego stanowiska wobec ludności czeskiej zamieszkującej Zaolzie. Według relacji ambasadora czechosłowackiego w Warszawie, w połowie listopada 1938 r. gen. Bortnowski, dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk“ (która przeprowadziła obsadzenie Zaolzia) „zapewniał, że stara się łagodzić przesadne postępowanie władz cywilnych wobec Czechów na zabranym terytorium“. Nie były to czcze zapewnienia, gdyż dość przyzwoite zachowanie się wojska potwierdzają także informacje zanotowane przez W. Witosa²³.

Nacisk policji oraz działalność bojówek czeskich potęgowały na Zaolziu nastroje niepewności, które pobudzały masową emigrację ludności czeskiej. Wkrótce rozpoczęły się także wysiedlenia. Za granicę usuwano zwłaszcza inteligencję czeską, kolejarzy a także komunistów²⁴. Rozmiary emigracji oraz wysiedleń trudno jest dokładnie ustalić. Według informacji władz czechosłowackich na terenie Republiki w końcu grudnia 1938 r. znajdowało się blisko 20 tys. niedawnych mieszkańców Zaolzia²⁵. Być może, dane te nie są kompletne, gdyż część uchodźców

¹⁹ Češi a Poláci t. 2, s. 611; pismo poselstwa ČSR w Warszawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ČSR z dn. 3 I 1939, AMZV Praha, II sekce, t. 328 a.

²⁰ Por. pismo poselstwa ČSR w Warszawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ČSR z dn. 3 I 1939 oraz telegram gen. Hrabčíka do Sztabu Głównego ČSR z dn. 21 I 1939. AMZV Praha, II sekce 328 a.

²¹ Por. Sprawozdanie Delegata Wojewody Śląskiego przy Dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk“ L. Malhomme'a. WAP Katowice, UWSI Wydz. Prezyd. 1186.

²² Liczne dokumenty w tej sprawie znajdują się w AMZV Praha, II sekce, 328 a. Niechlubną rolę odegrali w tym członkowie Legionu Zaolziańskiego.

²³ Raport posła ČSR w Warszawie nr 65/3 z dn. 19 XI 1938. AMZV Praha, Politické zprávy 1938 Varšava. Potwierdzają to informacje zebrane przez Witosa, op. cit., s. 486.

²⁴ Por. np. pisma delegata Banku Cukrowniczego skierowanego na Zaolzie z dn. 30 X 1938 r. WAP Poznań, Bank Cukrownictwa 601.

²⁵ Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ČSR do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ČSR z dn. 30 XII 1938 r. AMZV Praha, II sekce 328 a.

mogła pozostać niezarejestrowana (zwłaszcza dotyczyć to mogło osób, które opuściły Zaolzie jeszcze przed wkroczeniem wojsk polskich). Znacznie wyżej oceniały rozmiary emigracji i wysiedleń polskie koła kupieckie. Dwóch poważnych przedstawicieli tego środowiska przypuszczało, że do początków grudnia wyjechało przeszło 50 tys. osób²⁶. Sąd ten opierał się jednakże tylko na fragmentarycznych informacjach, zaczerpniętych zwłaszcza z miejscowości, w których ludność polska stanowiła niewielki odsetek. Możliwe jest zresztą, że wspomniani kupcy byli zainteresowani w pesymistycznym przedstawieniu stanu interesów. Niemniej jednak rozmiary emigracji do grudnia 1938 r. ocenić należy jako poważne, zwłaszcza w zestawieniu z przytoczonym na wstępie artykułu szacunkiem ogólnej liczby ludności.

Nie stanowiło to jednak końca wysiedleń. Fragmentaryczne zapewne informacje zawarte w aktach Ministerstwa Zahraničných Věci wymieniają fakty przymusowych wysiedleń w ciągu stycznia 1939 r., które objęły przeszło 700 osób²⁷.

Przymusowe wysiedlanie stosowano przede wszystkim wobec osób, które mogły stać się niewygodne z przyczyn politycznych. W stosunkowo mniejszym zakresie dotknęło ono robotników, których natomiast masowo zwalniano z pracy.

Przejęcie przemysłu zaolziańskiego pod zarząd polski przygotowywane było przez władze województwa śląskiego również od połowy września 1938 r. Powołana została Rada Gospodarcza dla Zaolzia. Celem objęcia najważniejszych przedsiębiorstw wyznaczono komisarzy. Ustalono listy osób, które miały zająć kierownicze stanowiska w przedsiębiorstwach. Komisarze otrzymali szczegółowe wskazówki, m.in. w sprawie polonizacji przemysłu²⁸.

Usuwanie z pracy Czechów, przede wszystkim urzędników, a następnie robotników, rozpoczęło się zaraz po ustanowieniu polskiej administracji. Zdarzały się wypadki wypowiedzenia pracy wszystkim zatrudnionym²⁹, jednakże zapewne nie było to równoznaczne z natychmiastowym ich usunięciem z przedsiębiorstwa. Według sprawozdań nadsyłanych do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego³⁰ polonizacja przemysłu postępowała stopniowo, choć w dość szybkim tempie.

Towarzystwo Górnicze Orłowa — Łazy zatrudniało 10 października 1938 r. 4435 pracowników, w tym 4085 robotników. Wśród tych ostatnich znajdowało się 2083 Czechów, 1987 Polaków i 15 Niemców. Do 10 listo-

²⁶ Pisma delegata Banku Cukrownictwa z dn. 3 i 4 XII 1938 r. WAP Poznań, Bank Cukrownictwa 602.

²⁷ Pismo delegata cieszyńskiego poselstwa CSR w Warszawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dn. 3 I 1939; pismo poselstwa CSR w Warszawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dn. 3 I 1939; telegram nr 101 gen. Hrabčika do Sztabu Głównego CSR z dn. 21 I 1939. AMZV Praha, II sekcje 328 a. Cytowane wydawnictwo *Češi a Poláci t. 2* szacuje ogólną liczbę wychodźców na 34 tys. osób (s. 608). Inny autor (F. Slachta, *Těšínsko jeho první a druhé dělení*. Karvinna 1946, s. 58) liczbę uchodźców ocenia na 30 tys. osób.

²⁸ Sprawozdanie wojewody śląskiego dr Michała Grażyńskiego z prac związanych z objęciem ziem odzyskanych Śląska Cieszyńskiego. WAP Katowice, UWSI Wyd. Prezyd. 1186.

²⁹ Np. w kopalniach w Pietrzwałdzie. Pismo delegata Banku Cukrownictwa z dn. 30 X 1938. WAP Poznań, Bank Cukrownictwa 601.

³⁰ WAP Katowice, UWSI Wyd. Pracy i Opieki Społ. 561 a. O prześladowaniu robotników czeskich pisze M. Drodzowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936—1949*. Warszawa 1963, s. 113—114.

pada zwolniono z pracy 692 robotnikow, w tym 679 Czechow, a na ich miejsce przyjeta 165 Polakow. W kopalniach Eleonora i Bettina w Dabrowie (wlasnosc Witkowickiego Gwarectwa dla Gornictwa i Hutnictwa) 10 pazdziernika pracowalo 1971 robotnikow, a wzrod nich 1333 Czechow (486 osob okreslono jako element, ktory ulegnie spolszczeniu), 633 Polakow oraz 5 Niemcow. Do 12 listopada pozostalo 633 Polakow oraz 849 Czechow i renegatow. W hucie Trzynieckiej w chwili objecia jej przez komisarza, pracowalo 4201 Polakow, 851 Czechow i 180 Niemcow. Do 14 listopada zwolniono 307 Czechow i 11 Niemcow, przyjeta zas 30 Polakow; komisarz huty przewidywal, ze do konca roku w zakladzie pozostana wylicznie Polacy. Walcownia drutu w Boguminie zatrudniala na poczatku pazdziernika 724 Niemcow, 341 Polakow i 297 Czechow. Do polowy listopada prace utracilo 234 Czechow i 98 Niemcow, przyjeta natomiast 18 Polakow. Calkowita polonizacje przewidywano na koniec 1939 r.

Identyczna polityke personalna prowadzily pozostale przedsiebiorstwa zaolziańskie. Ogolem do polowy listopada, wedlug sprawozdan, utracilo prace blisko 8 tys. robotnikow narodowosci czeskiej. Calkowita polonizacje przewidywano w koncu 1939 r.

Mimo masowego zwalniania Czechow z pracy, robotnicy stanowili do konca 1938 r. stosunkowo niezbyt duzy odsetek emigrantow³¹. Byc moze jednak zmienilo sie to w nastepnych miesiacach.

Podobne migracje objely ludnosc czeska zamieszkujaca obszary sudeckie okupowane przez Niemcy. Takze i ze Slowacji zaceto usuwac Czechow. W rezultacie ziemie Czech i Moraw musialy wchlonać liczna rzesze uciekinierow pozbawionych pracy, a czesto i calego dobytku³².

Akcja przeciw Czechom kierowana byla przez wojewode Michala Grazynskiego, do ktorego tez naplywaly sprawozdania. Przesladowan tych nie mozna traktowac jako zjawiska odrębnego od glownych nurtow polskiej polityki lat trzydziestych. Row nolegle bowiem rzad polski podejmowal lub tez projektowal kroki skierowane przeciw Zydow, Ukrainciom i Bialorusinom, zamieszkujacycm państwo³³. Mieliśmy wiec do czynienia z ogolnym rozwijajacycm programem nacjonalizmu gospodarczego i spoleczno-politycznego. Jego realizacja na Zaolziu wypadla brutalnie, zapewne ze wzgledu na sprzyjajaca temu sytuacje polityczna, a byc moze tez pod wplywem stanowiska reprezentowanego przez ludzi typu M. Grazynskiego oraz L. Malhomme'a (bylego konsula polskiego w Ostrawie, a od pazdziernika 1938 r. delegata wojewody dla spraw Zaolzia).

Jakkolwiek wiele okolicznosci doprowadzilo do zaognienia stosunkow miedzy polskimi a czeskimi mieszkancami Slaska Cieszyńskiego, to jednak przewazna czesc ludnosc polskiej nie dazyla do maltretowania swych sasiedow mowiacych odmiennym jezykiem. Sytuacja, jaka

³¹ Pisma delegata Banku Cukrownictwa z dn 3 i 4 XII 1938 r. Sądzić można, że w sferach kupieckich dość dobrze orientowano się w strukturze społecznej emigrantów, od tego bowiem zależały rozmiary sprzedaży. Zarazem kupcy stykali się codziennie z klientami, a z rozmów mogli uzyskać odpowiednie informacje.

³² Pismo radcy poselstwa RP w Pradze Z. Hładkiego do MSZ z dn. 29 X 1938 r. AAN, KEM, 831.

³³ Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918—1939*. Warszawa 1962, s. 223—227.

ukszałtowała się po 1 października 1938 w oczach wielu osób urągała sprawiedliwości. Polscy działacze z Zaolzia zwrócili się więc do wojewody o zaniechanie represji przeciw Czechom³⁴; sprawa tej interwencji wymaga jeszcze bliższego zbadania.

Po 15 marca 1939, gdy Niemcy zajęły resztę ziem czeskich, a zarazem narastało niebezpieczeństwo napadu Niemiec na Polskę, w stosunku państwa polskiego do Czechów nastąpiły pewne zmiany. Zwłaszcza w polskich kołach wojskowych zwrócono uwagę na pożytek, jaki mógł płynąć ze współpracy z czechosłowacką emigracją przeciw Niemcom. W tych warunkach zmiany dokonywały się również i na Zaolziu. Według wiadomości ze źródeł niemieckich, w maju 1939 r. przyjęto ponownie do pracy w hucie trzynieckiej znaczną część poprzednio zwolnionych robotników i urzędników czeskich³⁵. Pozostaje otwarte pytanie, czy nastąpiło to w wyniku wskazówek władz państwowych, czy też była to inicjatywa zarządu przedsiębiorstwa, który wyzyskał złagodzenie kursu wobec ludności czeskiej.

Przyjrzyjmy się jeszcze raz liczbom obrazującym rozmiary usuwania z pracy robotników czeskich. W wymienionych wyżej przedsiębiorstwach zwalniano z pracy znacznie więcej Czechów, niż przyjmowano Polaków. Jak z tego wynika, na Zaolziu w ciągu krótkiego czasu po przyłączeniu do Polski zmniejszyło się znacznie zatrudnienie w przemyśle. Przyczyna tego stały się trudności zbytu, jakie przeżywały w nowej sytuacji politycznej zakłady przemysłowe. Przesilenie gospodarce w normalnych warunkach musiałyby spowodować poważny wzrost bezrobocia. Złagodzone ono zostało przez emigrację części pozbawionych pracy robotników czeskich.

Nie dysponujemy pełną statystyką zatrudnienia w ciągu roku administracji polskiej na Zaolziu. Opublikowane przez GUS dane obejmują wszystkie średnie i wielkie zakłady przemysłowe w okresie od stycznia do maja 1939 r., a dla poszczególnych działów przemysłu dysponujemy informacjami o zatrudnieniu w grudniu 1938 lub w czerwcu 1939 r.

Najniższy poziom zatrudnienia przypadł na listopad i grudzień 1938 r. W następnych miesiącach liczba zatrudnionych stopniowo wzrastała (nie dotyczy to przemysłu przetwórczego), na co wpłynęły zapewne zaostrzające się od wiosny stosunki międzynarodowe, a zatem zwiększenie zapotrzebowania na niektóre produkty przemysłu ciężkiego. Dlatego też wzrastało przede wszystkim zatrudnienie w kopalniach węgla i w hutach (tabl. I). Nieznacznie różnią się od liczb tabl. I dane opublikowane na Śląsku; przytaczamy je w tablicy II, gdyż sięgają one października 1938 r.

Porównanie obydwu tablic pozwala stwierdzić, że różnice między nimi są dostatecznie małe, by nie przeszkadzały w wyciąganiu wniosków o kierunkach zmian w poziomie zatrudnienia. Jeszcze mniej wiemy o poziomie bezrobocia. Zachowana w aktach Prezydium Rady Ministrów anonimowa notatka podaje, że w połowie stycznia 1939 r. liczbę bezrobotnych na Zaolziu szacowano na 6500 osób³⁶. Ze sposobu stylizacji tej

³⁴ Informację tę zawdzięczam doc. J. Chlebowczykowi. Por. A. Drozd, *Piotr Fe-
liks (1883—1941)*. „Zwrot” 1967, nr 3, s. 11.

³⁵ Informację tę cytuje M. Myška, *Z tajných zpráv NSDAP o Těšinsku*. Ostrava 1964, s. 12. Odmienny pogląd wyraził F. Slachta (op. cit., s. 60), jednakże praca ta ma wybitnie tendencyjny charakter.

³⁶ AAN, PRM akta grupowe 140—16, k. 362.

notatki możemy się domyślać, że był to poziom znacznie wyższy niż przed 1 października 1938. O dynamice bezrobocia informuje nas w przybliżeniu statystyka pośrednictwa pracy (tabl. III). Zestawienie to wska-

Tablica 1

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle Zaolzia XII 1938 — VI 1939
(w tys.)

Rok i miesiąc	Ogółem	Przemysł przetwórczy, zakłady o 20 i więcej robotnikach	Kopalnie węgla	Huty żelaza
1938 XII	.	.	14,2	6,5
1939 I	25,6	4,7	14,3	6,6
II	26,3	4,7	14,9	6,7
III	26,9	4,4	15,5	7,0
IV	28,2	4,6	16,9	7,3
V	29,1	4,5	17,2	7,4
VI	.	4,6	.	.

Źródło: „Wiadomości Statystyczne” 1939, s. 122, 123, 157, 176, 197, 267, 268.

zuje na zmniejszanie się rozmiarów bezrobocia, poczynając od lutego 1939 r. Trudno jednakże wyciągać z tego jakiegokolwiek dalej idące wnioski. Nie wiemy przede wszystkim, w jakim stopniu rejestracja objęła ro-

Tablica 2

Robotnicy zatrudnieni w kopalniach węgla i hutach Zaolzia wg danych statystyki śląskiej X 1938 — IV 1939

Rok i miesiąc	Robotnicy (w tys.) zatrudnieni w:	
	kopalniach węgla	hutach żelaza
1938 X	13,9	6,8
XI	13,6	6,5
XII	13,8	6,4
1939 I	14,4	6,6
II	15,1	6,6
III	15,5	6,7
IV	16,9	7,1

Źródło: „Śląskie Wiadomości Statystyczne” 1939, nr 1, s. 16, nr 2, s. 66, 70, nr 4, s. 179, 182, nr 5, s. 235, 239, nr 6, s. 291, 294

botników narodowości czeskiej pozbawionych pracy. Wobec tego, że intencją polityki polskiej było usunięcie Czechów z Zaolzia, domyślać się możemy, że robotnicy narodowości czeskiej nie mieli wielkich szans na uzyskanie pracy, toteż mogli nie rejestrować się w urzędzie pośred-

nictwa pracy. Jeśli to przypuszczenie byłoby słuszne, wówczas statystyka poszukujących pracy informowałaby nas jedynie o sytuacji robotników polskich.

Jeśli porównamy liczbę poszukujących pracy z rozmiarami zwolnień z pracy robotników czeskich okaże się, iż pozbawionych zatrudnienia było znacznie więcej niż bezrobotnych. Potwierdzałoby to więc przypuszczenie, że bezrobotni Czesi nie rejestrowali się lub też rejestrowali się w niewielkim odsetku, a większość z nich emigrowała lub poszukiwała źródeł utrzymania na własną rękę. Spadek rozmiarów bezrobocia wykazany przez statystykę oznaczał więc zapewne poprawę położenia robotników polskich. Poza tym jednakże istniała bliżej nam mieznana liczba pozbawionych pracy Czechów.

Tablica 3

Działalność urzędu pośrednictwa pracy na Zaolziu

XI 1938 — V 1939

(w tys. osób)

	XI	XII	I	II	III	IV	V
Poszukujący pracy w końcu miesiąca (zarejestrowani)	5,3	6,9	7,7	5,9	4,0	2,6	1,7
Zapśredniczeni w ciągu miesiąca	0,5	1,0	1,1	1,6	1,5	2,4	1,4

Źródło: „Śląskie Wiadomości Statystyczne” 1939, nr 2, s. 86, nr 5, s. 253, nr 6, s. 311.

Prawdopodobnie jednak w ciągu 1939 r. zmniejszyła się także liczba poszukujących pracy robotników czeskich. Część z nich wyemigrowała, a od maja prawdopodobnie rozpoczęło się przyjmowanie ich do pracy przez przedsiębiorstwa zaolziańskie.

Zmniejszeniu zatrudnienia na jesieni 1938 r. towarzyszyło zwiększenie liczby godzin przepracowanych przez pracujących robotników (a zwłaszcza ograniczenie tzw. świętówek)³⁷. Komisaryczni zarządcy wykorzystali zwalnianie Czechów dla bardziej pełnego zatrudnienia Polaków.

Bardzo trudna do zbadania jest dynamika płac i zarobków. W pierwszym okresie po wkroczeniu polskich oddziałów w wielu przedsiębiorstwach opóźniono wypłaty, gdyż brakowało gotówki³⁸. Przez kilka dni obowiązywał też bardzo niekorzystny kurs korony czechosłowackiej; rozporządzeniem z 8 października delegat wojewody śląskiego przy wodócy SGO „Śląsk“, L. Malhomme, ustalił oficjalną relację 1 zł = 8 Kč.

³⁷ Ibidem. Nie było to jednak powszechne, gdyż zdarzały się początkowo także wypadki ograniczania liczby dni pracy w tygodniu; informacje o nich dotyczą kopalń węgla. Pismo delegata Banku Cukrownictwa z dn. 30 X 1938 r. WAP Poznań, Bank Cukrownictwa 601.

³⁸ Pismo delegata Banku Cukrownictwa z dn. 3 XII 1938. WAP Poznań, Bank Cukrownictwa 602.

Tymczasem kurs giełdowy na wiosnę 1938 r. kształtował się na poziomie 1 zł = 5,4 Kł. Kurs urzędowy uległ zmianie i 14 października wynosił 1 zł = 6,25 Kł.³⁹ Według takiej samej relacji przeliczone zostały płace, co oznaczało ich obniżkę o około 20%⁴⁰. Mniejsze znaczenie posiadała deprecjacja oszczędności, gdyż w okresie kryzysu monachijskiego znaczna ich część została ulokowana w zapasach towarowych⁴¹. Wymiana pieniędzy nie wpłynęła natomiast na ceny towarów, gdyż szybko dały o sobie znać trudności zaopatrzeniowe związane ze zmianami politycznymi, wobec czego wszystko drożało. Uzupełnianie zasobów handlu detalicznego następowało już od polskich dostawców, według nowych cen hurtowych. Oficjalne szacunki, oparte jedynie na cenach niektórych artykułów, podawały, że koszty utrzymania na Zaolziu wzrosły w ciągu października 1938 r. o 4,6%⁴².

Pierwsze tygodnie władzy polskiej przyniosły więc robotnikom przemysłu zaolziańskiego istotne pogorszenie warunków materialnych. Potwierdzają to informacje sfer kupieckich z połowy listopada. Oczekiwano w związku z tym istotnych zmian w strukturze konsumpcji, zastępowania w zakupach artykułów droższych tańszymi⁴³.

Z niebezpiecznych konsekwencji politycznych takiego stanu rzeczy zaczęły sobie zdawać sprawę władze polskie. W początkach grudnia podjęto nadzwyczajne kroki w celu obniżenia poziomu cen detalicznych. Przede wszystkim polegały one na mechanicznym obniżaniu przez urzędników cen maksymalnych, oprócz tego obniżono lub zniesiono niektóre opłaty obciążające produkty sprzedawane na Zaolziu⁴⁴. Akcja ta przyniosła straty kupcom, lecz przyniosła oczekiwane efekty rynkowe, w grudniu 1938 r. ceny spadły o 4,7% poniżej poziomu poprzedzającego aneksję⁴⁵.

Nie wyrównywało to nadal obniżki płac nominalnych spowodowanej przeliczeniem koron na złote. Dlatego też na podstawie orzeczeń Komisji Rozjemczej (powołanej na podstawie polskiego ustawodawstwa pracy) z 4 i 5 listopada dotychczasowe płace w hutnictwie i górnictwie węglowym zostały podniesione o 10%⁴⁶. Również i to nie stanowiło wyrównania poniesionych przez robotników strat, a orzeczenia miały charakter prowizoryczny. W następnych tygodniach trwały rokowania między przedstawicielami robotników oraz reprezentantami przedsiębiorstw. Doprowadziły one do podpisania 21 stycznia 1939 układu zbiorowego

³⁹ *Mały Rocznik Statystyczny 1938*, s. 218; Sprawozdanie Delegata... WAP Katowice, UWŚl. Wyd. Prezyd. 1186.

⁴⁰ Pismo delegata Banku Cukrownictwa z dn. 3 XII 1938. WAP Poznań, Bank Cukrownictwa 602.

⁴¹ Notatka „Stan rzeczy w czasie oraz w pierwszym okresie po przejściu Zaolzia”. WAP Poznań, Bank Cukrownictwa 602.

⁴² „Notatka w sprawie aktualnej sytuacji aprowizacyjnej na Zaolziu”. AAN, PRM akta grupowe 140—16, k. 363.

⁴³ Pismo delegata Banku Cukrownictwa z dn. 18 XI 1938. Sprawozdanie z organizacji sprzedaży cukru na Zaolziu z dn. 11 XI 1938 r. WAP Poznań, Banku Cukrownictwa 601.

⁴⁴ Pismo delegata Banku Cukrownictwa z dn. 4 XII 1938. WAP Poznań, Bank Cukrownictwa 602.

⁴⁵ „Notatka w sprawie aktualnej sytuacji aprowizacyjnej... k. 363—364.

⁴⁶ WAP Katowice, Komisarz Demobilizacyjny w Katowicach 126.

w górnictwie, na podstawie którego stawki płac zostały podniesione o 3—4⁰/₁₀₀ w porównaniu z poziomem ustalonym w orzeczeniu Komisji Rozjemczej. W hutnictwie natomiast nie doszło do porozumienia, toteż w styczniu Komisja Rozjemcza wydała nowe orzeczenie, podnosząc stawki płac o 25—30⁰/₁₀₀ w porównaniu z poziomem ustalonym przez przeliczenie koron na złote⁴⁷. W rezultacie podwyżek płac oraz spadku cen sądzić można, że zarobki realne w hutnictwie zbliżyły się do poziomu sprzed 1 października 1938, natomiast w górnictwie pozostały niższe.

Płace na Zaolziu okazały się jednak niższe niż w przedsiębiorstwach Górnego Śląska. W ciągu pierwszych czterech miesięcy 1939 r. przeciętne płace górników na Zaolziu pozostawały niższe o 5 do 10⁰/₁₀₀ niż na Górnym Śląsku, natomiast płace hutników aż o 15 do 35⁰/₁₀₀⁴⁸.

6 czerwca 1939 nastąpiło także podpisanie układu zbiorowego regulującego warunki pracy i wynagrodzenie robotników rolnych⁴⁹. Brak materiałów nie pozwala na porównanie ze stanem poprzednim.

Orzeczenia Komisji Rozjemczych oraz układy zbiorowe zmierzały do zbliżenia położenia robotników na Zaolziu do warunków panujących w innych częściach Rzeczypospolitej, zwłaszcza na pobliskim Górnym Śląsku. Zarazem bardzo ważnym zagadnieniem było ujednoczenie ustawodawstwa społecznego. Czechosłowacki system ubezpieczeń społecznych był odmienny i bardziej skomplikowany niż polski, a na Zaolziu działały różne instytucje ubezpieczeniowe. Natychmiast po wkroczeniu wojsk polskich majątek ich oraz funkcje przejął tymczasowo Zakład Ubezpieczeń Społecznych, na mocy zarządzeń Delegata Wojewody Śląskiego. Rozwiązanie to jednakże miało charakter prowizoryczny i nasuwało różne wątpliwości prawne⁵⁰. Formalnie zarząd państwowy nad majątkiem czechosłowackich instytucji ubezpieczeń społecznych został ustanowiony w końcu kwietnia 1939 r.⁵¹ Zasadnicze uregulowanie sprawy ubezpieczeń społecznych wymagało jednakże długotrwałych prac przygotowawczych, a także rozstrzygnięcia sprawy rozrachunków między Polską a Czechosłowacją. Jedną z zasadniczych trudności był fakt, że ustawodawstwo czechosłowackie przewidywało dla ubezpieczonych korzyści odmienne, niejednokrotnie wyższe niż ustawodawstwo polskie⁵². Unifikacja przepisów oznaczałaby więc trwale pogorszenie sytuacji pracowników, na co władze polskie nie mogły sobie pozwolić ze względów politycznych. Dlatego też utrzymywano stan tymczasowy.

Kłopotliwą sprawą stała się zwłaszcza kwestia emerytur. Po zajęciu

⁴⁷ „Notatka w sprawie unormowania warunków pracy i płac na Zaolziu”. AAN, PRM akta grupowe 140—16, k. 138; WAP Katowice, Komisarz Demobilizacyjny w Katowicach 126.

⁴⁸ Obliczone na podstawie „Śląskie Wiadomości Statystyczne” 1939, nr 5, s. 240, nr 6, s. 295.

⁴⁹ WAP Katowice. Komisarz Demobilizacyjny w Katowicach 126.

⁵⁰ Uzasadnienie projektu dekretu Prezydenta RP w sprawie tymczasowego uregulowania ubezpieczeń społecznych na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego. AAN, PRM akta grupowe 140—21.

⁵¹ Zarządzenie ministra opieki społecznej z dn. 30 IV 1939. AAN, PRM akta grupowe 121—13.

⁵² Uzasadnienie projektu dekretu Prezydenta RP w sprawie tymczasowego uregulowania ubezpieczeń społecznych...

Zaolzia wypłacano je w formie tymczasowych zasiłków, znacznie niższych od norm przewidzianych przez ustawy czechosłowackie⁵³.

Generalne choć tymczasowe uregulowanie świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych przedłożono w formie projektu dekretu Radzie Ministrów w listopadzie 1938 r. Dekret, podpisany przez Prezydenta RP 6 listopada, przewidywał wypłatę zasiłków (na miejsce wszelkich dotychczasowych świadczeń pieniężnych) w kwocie przewidzianej przez normy czechosłowackie, przeliczonej według oficjalnego kursu korony. Zasiłki niższe niż 50 zł miały uzyskać dodatek w kwocie do 15% (tak, by łączna suma zasiłku nie przewyższała 50 zł)⁵⁴. Tym samym świadczenia pozostawały niższe niż przed zajęciem Zaolzia. Dla niektórych rodzajów świadczeń (zwłaszcza dotyczyło to emerytur górniczych) zasiłki okazały się także mniejsze od świadczeń wypłacanych na Górnym Śląsku. Dekret przewidywał także możliwość ograniczenia kręgu osób uprawnionych do obywateli polskich.

Dalszym krokiem w kierunku uporządkowania spraw ubezpieczeń społecznych było rozporządzenie wydane przez ministra opieki społecznej, tymczasowo regulujące uprawnienia górników i hutników. Na jego mocy został utworzony w Orłowej Zakład Ubezpieczeń Górników i Hutników, działający na podstawie przepisów czechosłowackich. Udzielał on świadczeń na rzecz ubezpieczonych tylko wówczas, gdy prawo do nich powstało po ustanowieniu administracji polskiej. Rozporządzenie to zarazem pozbawiało prawa do zasiłków wypłacanych na podstawie dekretu z 6 listopada 1938 r. osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego⁵⁵.

Przedstawione dane pozwalają stwierdzić, że położenie materialne robotników po wkroczeniu wojsk polskich na Zaolzie uległo istotnemu pogorszeniu. Stopniowo następowała wprawdzie poprawa, jednakże nie doprowadziła ona do osiągnięcia we wszystkich dziedzinach stanu istniejącego przed 1 października 1938. Dla robotników narodowości polskiej istotna zmiana na lepsze nastąpiła jedynie w dziedzinie zatrudnienia, gdyż można się domyślać, że wiosną 1939 r. nastąpiła niemal całkowita likwidacja bezrobocia wśród tej grupy zatrudnionych. Zarazem nacjonalistyczna polityka władz polskich doprowadziła do rażącego upośledzenia robotników narodowości czeskiej.

Problemów położenia klasy robotniczej nie można ograniczać wyłącznie do zagadnień materialnych. Także i w dziedzinie stosunków politycznych, szkolnictwa itp. zaszły istotne zmiany, które dotyczyły zresztą wszystkich mieszkańców Zaolzia. Dla ludności polskiej przeważnie oznaczało to zmianę na lepsze, gdyż z pozycji mniejszości narodowej stała się po 1 października 1938 narodem panującym. Oznaczało to szybką rozbu-

⁵³ Jeden z projektów przewidywał dla funkcjonariuszów państwowych wypłatę zasiłków w kwocie 75% norm świadczeń przewidzianych przez ustawy czechosłowackie, w przeliczeniu według urzędowego kursu korony. Oznaczało to bardzo poważną obniżkę, której dokonano „z tego względu, że ... w przypadku przyznania zaopatrzenia w pełnej (100%) wysokości dotychczasowi emeryci czechosłowaccy otrzymaliby zaopatrzenie o wiele wyższe aniżeli osoby emerytowane ze służby polskiej...”. Zarazem jednak przewidziano możliwość wypłacania zasiłków w kwocie 100% norm czechosłowackich dla osób zasłużonych dla polskości. Uzasadnienie projektu dekretu Prezydenta RP o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego. AAN, PRM akta grupowe 140—19 II.

⁵⁴ DURP 1938, nr 85, poz. 572.

⁵⁵ DURP 1939, nr 9, poz. 48.

dowę polskiego szkolnictwa, wprowadzenie języka polskiego do urzędów i przedsiębiorstw.

Dla ludności czechosłowackiej i niemieckiej wprowadzenie polskiego ustawodawstwa oznaczało zmianę na gorsze. Co więcej, położenie Czechów stało się znacznie cięższe niż warunki, w jakich żyła ludność polska poprzednio w Czechosłowacji. Ustawodawstwo Republiki przewidywało pod określonymi warunkami dość szeroki zakres uprawnień mniejszości narodowych do posługiwania się w życiu publicznym ich językami ojczystymi. Prawda, że prawa ludności polskiej znacznie uszczuplano, że toczyła się walka o prawo do używania języka polskiego w stosunkach z władzami, do szkoły polskiej. W walce tej jednak ludność polska mogła wykorzystać obowiązujące ustawodawstwo, a jej przedstawiciele zasiadali w parlamencie.

Zupełnie odmiennie ukształtowały się stosunki po wkroczeniu wojsk polskich. Wszelkie stowarzyszenia (oprócz religijnych i gospodarczych) 6 października zostały rozwiązane, a władze polskie uzurpowały sobie prawo do rozporządzania ich majątkiem bez względu na postanowienia statutów; język polski został uznany 10 października jako jedyny język urzędowy, przy czym rozporządzenie nakazało również posługiwanie się nim w przedsiębiorstwach prywatnych⁵⁶. Na tej podstawie już 10 października komisarze kierujący przedsiębiorstwami nakazali podwładnemu personelowi naukę języka polskiego⁵⁷. W lutym 1939 r. Polski Związek Zachodni w Cieszynie proklamował Tydzień usuwania śladów niewoli, w ramach którego usuwano np. dwujęzyczne napisy na klatkach schodowych, korzytarzach domów, w restauracjach itp.⁵⁸. W szkolnictwie wszystkie szkoły z czeskim językiem nauczania zostały przekształcone w szkoły polskie, utrzymano jedynie niektóre szkoły niemieckie. W teorii władze polskie przewidywały otwarcie w późniejszym terminie także szkół czeskich, w praktyce jednak zainteresowane tym rodziny musiały opuścić Zaolzie, lub też posyłały dzieci do szkół polskich⁵⁹. Tym samym szkolnictwo czeskie przestało istnieć⁶⁰. W niektórych wsiach pogranicznych dzieci czeskie uczęszczały początkowo do szkół po drugiej stronie granicy. Zostało to jednak uniemożliwione przez policję, która konfiskowała książki i zeszyty oraz zawracała dzieci do domu⁶¹.

Zarządzenia te skierowane były przede wszystkim przeciwko ludności czeskiej. Zarazem jednak nowe przepisy ograniczyły uprawnienia, z których korzystała poprzednio ludność niemiecka, do której ze względów dyplomatycznych władze polskie pragnęły zachować odmienny stosunek. W imieniu Niemców z Zaolzia wystąpił w listopadzie 1938 r. senator R. Wiesner, postulując utrzymanie, a nawet rozszerzenie niektórych uprawnień wynikających z ustaw czechosłowackich⁶². Być może, stanowiło to już przygrzywkę do przyszłego konfliktu polsko-niemieckiego.

⁵⁶ Sprawozdanie delegata... WAP Katowice, UWSI Wydz. Prezyd. 1186.

⁵⁷ Zarządzenie komisarza Górniczej i Hutniczej SA. WAP Katowice, Komisarz Demobilizacyjny w Katowicach 126.

⁵⁸ SUA Praha, Úřad předsednictva vlády 667/24.

⁵⁹ Sprawozdanie delegata... oraz Sprawozdanie wojewody... WAP Katowice, UWSI Wydz. Prezyd. 1186.

⁶⁰ Pismo oddziału Narodowej Rady Czechosłowackiej w Morawskiej Ostrawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych CSR z dn. 15 II 1939. SUA Praha, Úřad předsednictva vlády 667/8.

⁶¹ Pismo Okresního hejtmána ve Frydku do Zemského Úřadu w Brnie z dn. 17 I 1939. AMZV Praha, II sekce 328 a.

⁶² WAP Katowice, UWSI Wydz. Prezyd. 1147.

W zakresie życia politycznego polskie ustawodawstwo, a jeszcze w większym stopniu praktyka władz administracyjnych, doprowadziły do istotnego uszczuplenia praw ludności. Rzecz oczywista, dotknęło to przede wszystkim ludność czeską, której wszelkie organizacje zostały rozwiązane i nie mogły wznowić działalności. Ograniczenia objęły także ludność polską. Przede wszystkim Zaolzie objął zakaz działalności partii komunistycznej, która w Republice Czesosłowackiej była legalna. Dwaj czołowi polscy działacze komunistyczni, posłowie Śliwka i Kraus, zostali osadzeni w Berezie Kartuskiej. Rozwiązano wiele polskich organizacji lewicowych⁶³. Ograniczone zostały uprawnienia robotników w zakładach pracy. Po wkroczeniu wojsk polskich władze mianowały rady zakładowe (dawniej wybieralne) w przedsiębiorstwach, które działały na zasadzie dawnych ustaw czechosłowackich. Jednakże uprawnienia tych organów obejmowały m.in. wgląd w bilanse i rachunkowość przedsiębiorstw i udział w ich władzach. Co więcej, rady zakładowe wyłaniały okręgowe rady górnicze, które stanowiły nadrzędną formę reprezentacji interesów świata pracy. Uprawnienia te sprzeczne były z zasadami obowiązującymi w Rzeczypospolitej, co więcej, znajdowały się w konflikcie z autorytatywną formą rządzenia państwem. Już na jesieni 1938 r. przystąpiono więc do opracowania projektu uchylecia wspomnianych przepisów. Projekt został uzgodniony z pravicowymi związkami zawodowymi działającymi na Śląsku i uchwalony przez Sejm 23 maja 1939. Nowe zasady rozciągały na Zaolzie normy obowiązujące na Górnym Śląsku, znacznie mniej korzystne dla robotników⁶⁴.

Okres niecałego roku, w ciągu którego Zaolzie znajdowało się w granicach Rzeczypospolitej, jest zbyt krótki, by z całkowitą pewnością ocenić tendencje rozwojowe, jakie się wówczas zarysowały w gospodarce. Wszelkie zresztą zmiany granic w okęgach przemysłowych pociągają za sobą perturbacje ekonomiczne, gdyż zmuszają do zmiany kierunków handlu, rozrywają dotychczasowe więzy, a szukanie nowych kontrahentów i nawiązanie nowych kontaktów wymaga dłuższego czasu. Można więc uznać za rzecz normalną, że przemysł zaolziański przeżywał w tym czasie trudności, ograniczył produkcję i zatrudnienie. Analiza perspektyw przewyciężenia przesilenia wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

Przesilenie gospodarcze było jednak trzeciorzędnym czynnikiem, wpływającym na położenie robotników pracujących na Zaolziu. Najważniejszym elementem stała się polityka władz polskich. Określić ją możemy jako wybitnie nacjonalistyczną. Przyłączenie Zaolzia do Polski oznaczało zasadnicze uposłedzenie ludności czeskiej, w tym robotników, zepchnięcie ich do kategorii osób niemal wyjętych spod opieki prawa. Dla robotników narodowości polskiej zmieniona sytuacja oznaczała pod względem uprawnień narodowych zdecydowaną poprawę.

Drugi kierunek działania władz polskich to stopniowe upodobnianie stosunków politycznych panujących na Zaolziu do warunków istniejących na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej. Oznaczało to ograniczenie praw demokratycznych i narzucanie autorytatywnych metod rzą-

⁶³ *Češi a Poláci* t. 2, s. 609.

⁶⁴ Uzasadnienie projektu o zmianie niektórych przepisów w sprawach pracowniczych na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego. Projekt ten został przedłożony w listopadzie 1938 r. Radzie Ministrów, lecz następnie wycofany i zastąpiony 24 III 1939 projektem analogicznej ustawy. Została ona uchwalona przez Sejm 23 V 1939 r. AAN, PRM akta grupowe 140—32. DURP 1939 nr 59 poz. 392.

dzenia. Dotyczyło to już oczywiście nie tylko Czechów, lecz także Polaków.

Trzecią wreszcie dziedziną polityki władz polskich stanowiło stopniowe zbliżanie warunków materialnych robotników oraz ustawodawstwa społecznego do stosunków panujących na Górnym Śląsku. Oznaczało to w praktyce pogorszenie położenia robotników, jakkolwiek proces ten ze względu politycznych nie został doprowadzony do końca. W przeciwnym kierunku oddziaływało zmniejszenie bezrobocia wśród robotników polskich, w porównaniu z okresem przed 1 października 1938.

ПОЛОЖЕНИЕ РАБОЧЕГО КЛАССА В ЦЕШИНСКОЙ СИЛЕЗИИ

X. 1938 — IX. 1939

В статье обсуждается положение рабочего класса на территории Цешинской Силезии, захваченной поляками осенью 1938 г. Территория эта, заселенная в большей степени поляками, была в тридцатых годах ареной все более заострявшихся национальных конфликтов. Чехословацкие власти ущемляли права поляков. После вступления польских войск польская администрация повела решительную античешскую политику. Чехов заставляли уезжать за границу, чешских рабочих лишали работы, а на их место принимали поляков. В результате этого положение чешских рабочих ухудшилось, но зато уменьшилась безработица среди поляков.

Установленный польскими властями курс чешской короны вызвал снижение реальной заработной платы. Правда постепенно зарплату повышали, но зато снижали цены, однако лишь в конце января 1939 г. зарплата некоторых категорий рабочих достигла того уровня, на котором находилась до 1 октября 1938 г. Что касается польских рабочих, то их положение несколько смягчало уменьшение безработицы. Одновременно ограничивались права предусмотренные социальным законодательством.

В области политических отношений была расширена сеть польских школ и в то же время ликвидировались чешские школы. Польский язык стал единственным господствующим языком на территории Цешинской Силезии. Были упразднены все чешские организации. Распоряжения этого рода коснулись также польских рабочих, поскольку была запрещена деятельность коммунистической партии и ликвидированы некоторые левые польские организации. Вместе с тем были ограничены права рабочих представителей на предприятиях.

Националистическая политика и ограничение гражданских прав в Цешинской Силезии были образцом аналогичных явлений в общегосударственном масштабе Польши. В Силезии эту политику осуществлял воевода М. Гражиньски и его заместитель Л. Мальом (Malhomme). Следует отметить, что польское население Заользя не поддерживало политики преследования чехов.

LA CONDITION OUVRIÈRE EN SILÉSIE AU DELÀ DE LA RIVIÈRE OLZA (Zaolzie) d'octobre 1938 à septembre 1939

L'article est consacré à la situation de la classe ouvrière sur le territoire de la Silésie de Cieszyn, occupé par la Pologne en automne 1938. Cette région, dont la population était en grande partie polonaise, constituait le théâtre des conflits nationaux qui dans les années trente devenaient de plus en plus âpres. Les autorités tchécoslovaques discriminaient les Polonais. Après que le territoire en question fut occupé par les forces armées polonaises, l'administration polonaise entreprit une politique d'oppression des Tchèques. Les Tchèques étaient forcés de quitter

le pays, les ouvriers de nationalité tchèque étaient licenciés et les Polonais venaient prendre leurs places. En conséquence la situation des ouvriers tchèques se détériora nettement et le chômage des ouvriers polonais s'atténua.

Le cours de la couronne tchécoslovaque établi par les autorités polonaises provoqua une réduction du salaire réel des ouvriers. Il est vrai que les salaires furent progressivement augmentés et les prix réduits, mais c'est seulement à la fin de janvier 1939 que les salaires de certaines catégories d'ouvriers s'approchèrent du niveau d'avant le premier octobre 1938. En ce qui concernait les ouvriers polonais, les effets de ce processus étaient atténués par la réduction du chômage. En même temps toutefois les droits découlant de la législation sociale furent limités.

Dans le domaine des rapports politiques le réseau des écoles polonaises était développé, par contre on supprimait les écoles tchèques. La langue polonaise fut proclamée la seule langue officielle. Toutes les organisations tchèques furent dissoutes. Ces mesures touchèrent aussi les ouvriers polonais, car le parti communiste fut interdit et quelques organisations polonaises de gauche furent aussi supprimées. En même temps on a réduit les droits des représentations ouvrières dans les entreprises.

La politique nationaliste et la limitation des droits civiques en Zaolzie n'étaient qu'un fragment des phénomènes analogues qui avaient lieu dans l'Etat Polonais tout entier. En Silésie cette politique était réalisée par le voïvode M. Grażyński et son suppléant L. Malhomme. La persécution des Tchèques ne trouva cependant pas d'approbation auprès de la population polonaise de Zaolzie.